

Ocena rangi wyborów

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W najbliższych miesiącach, od kwietnia do czerwca, czeka Polaków maraton wyborczy, a może raczej wyborczy dwubój, choć wydaje się, że będą to zawody nieco niższej rangi niż te najbardziej znaczące i cieszące się największą popularnością. W dniu 7 kwietnia odbędzie się pierwsza tura wyborów samorządowych, a dwa tygodnie później – 21 kwietnia – ewentualna dogrywka i druga tura. Z kolei najprawdopodobniej w niedzielę 9 czerwca (Rada Unii Europejskiej ustaliła możliwy termin tych wyborów na 6–9 czerwca) zostaną przeprowadzone w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego.

Do czasu ostatnich wyborów parlamentarnych Polacy nie byli społeczeństwem, które szczególnie chętnie uczestniczyło w wyborach. Dotychczasowa frekwencja wyborcza w Polsce na tle innych krajów była raczej niska. W naszej najnowszej historii politycznej najwyższą frekwencję odnotowaliśmy niedawno, właśnie w wyborach parlamentarnych w 2023 roku (frekwencja w wyborach do Sejmu – 74,38% uprawnionych do głosowania), a wcześniej w drugich turach wyborów prezydenckich w 1995 roku (68,23%) i w 2020 roku (68,18%). Natomiast najniższy poziom frekwencji wyborczej zarejestrowaliśmy w pierwszym głosowaniu do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku (20,87%). W kolejnych latach w wyborach do PE wzięło udział: 24,53% uprawnionych w 2009 roku, 23,83% w 2014 roku i 45,68% w 2019 roku. Mimo lepszego wyniku w ostatnim głosowaniu z 2019 roku, wybory do PE są typem wyborów, w których frekwencja należała do najniższych – w tych czterech głosowaniach wzięło udział średnio 28,73% uprawnionych.

Z kolei w wyborach samorządowych po 1989 roku najwyższą frekwencję odnotowaliśmy w pierwszej turze głosowania w 2018 roku (54,60%), zaś najniższą na początku okresu transformacji ustrojowej w 1993 roku, również w pierwszej i jedynej wówczas turze (33,78%). W sumie w tych ośmiu głosowaniach (pierwszej i drugiej tury) wzięło udział średnio 45,17% uprawnionych (mediana – 45,78%).

W jednym z naszych sondaży zapytaliśmy Polaków, jak ważne są dla nich różne typy wyborów i które mają dla nich obecnie większe znaczenie, a które mniejsze¹.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (405) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

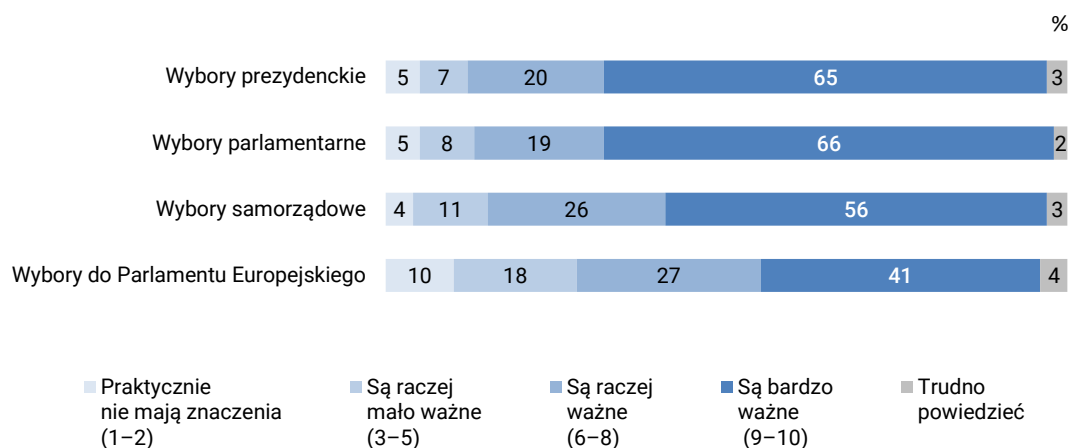
We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 11 do 21 stycznia 2024 roku na próbie liczącej 1015 osób (w tym: 59,8% metodą CAPI, 27,0% – CATI i 13,2% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

Na początku 2024 roku Polacy uznali, że największe znaczenie mają dla nich wybory parlamentarne oraz prezydenckie (odpowiednio 66% i 65% wskazań, że są bardzo ważne – punkty 9 i 10 na dziesięciostopniowej skali). Przy czym maksymalnie duże znaczenie wyborom parlamentarnym (punkt 10) nadaje 57% potencjalnych wyborców uprawnionych do głosowania podejmujących się tej oceny, zaś prezydenckim – aż 58%. Na tym tle waga wyborów samorządowych, a zwłaszcza wyborów reprezentantów do Parlamentu Europejskiego jest mniejsza. Wybory samorządowe za bardzo ważne uznaje 56% dorosłych Polaków, przy czym 49% nadaje im maksymalną wagę, zaś wybory do Parlamentu Europejskiego za bardzo znaczące z punktu widzenia przeciętnego wyborcy uznaje 41% uprawnionych do głosowania, a jednocześnie co trzeci spośród nich (34%) przypisuje im możliwie największe znaczenie.

CBOS

RYS. 1. Jak Pana(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do różnych władz?



Z porównania aktualnych deklaracji ankietowanych z rejestrowanymi w ubiegłych latach wynika, że na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza przełom w postrzeganiu wyborów przez Polaków nastąpił w roku 2019. Nigdy wcześniej (licząc od roku 1998) wybory jako element demokracji bezpośredniej nie miały tak dużego znaczenia dla Polaków jak po roku 2019.

Pięć lat temu w przypadku wszystkich głosowań – poczynając od wyborów samorządowych, a na tych do PE kończąc – zarówno średnie ocen, jak i odsetki badanych oceniających je jako bardzo ważne (wskazania 9 i 10 punktów na skali) okazały się najwyższe spośród rejestrowanych. W stosunku do wcześniejszego pomiaru, z sierpnia 2018 roku, największy wzrost znaczenia zarejestrowaliśmy w przypadku wyborów do PE (wzrost średniej o 1,52 punktu procentowego). Znacznie większe znaczenie badani przypisywali również wyborom do polskiego parlamentu (wzrost średniej o 1,22 punktu), a także wyborom prezydenckim (wzrost średniej o 1,01 punktu), zaś w relatywnie mniejszym stopniu wzrosła waga wyborów samorządowych (wzrost o 0,88 punktu).

Obecnie, w 2024 roku, w porównaniu z pomiarem sprzed pięciu lat, obserwujemy dalszy znaczący wzrost znaczenia wyborów parlamentarnych (wzrost średniej o 0,60 punktu procentowego, do 8,54)

oraz prezydenckich (wzrost średniej o 0,50 punktu, do 8,52). Są to najwyższe wagi przypisywane tym wyborom od początku pomiarów, czyli od 1998 roku. Natomiast znaczenie nadawane przez respondentów wyborom samorządowym oraz wyborom do Parlamentu Europejskiego utrzymało się praktycznie na tym samym poziomie co w 2019 roku (odpowiednio spadek średniej o 0,01 punktu, do 8,21 i wzrost średniej o 0,02 punktu, do 7,18). W rozkładzie procentowym notujemy wzrost wskazań na wartości maksymalne na skali (punkty 9 i 10) w przypadku wyborów parlamentarnych aż o 10 punktów procentowych (z 56% do 66%), a prezydenckich – o 9 punktów (z 56% do 65%). Natomiast wyborom samorządowym najwyższą wagę przypisuje minimalnie mniej badanych niż w 2019 roku (spadek o 4 punkty, z 60% do 56%), zaś głosowaniu do Parlamentu Europejskiego największe znaczenie nadaje niemal taki sam odsetek ankietowanych jak pięć lat wcześniej (41%).

Zarejestrowana ostatnio ewolucja ocen oznacza, że w systemie wartości politycznych Polaków dokonała się zmiana hierarchii poszczególnych typów wyborów. O ile w ciągu całej wcześniejszej dekady, od roku 2009 do 2019, w oczach Polaków największe znaczenie miały wybory rozgrywane najbliżej obywateli, czyli wybory samorządowe, o tyle obecnie najistotniejsze dla tzw. zwykłych ludzi są wybory parlamentarne oraz prezydenckie. Mówiąc innymi słowy: wybory parlamentarne i prezydenckie są dla Polaków obecnie najważniejsze nie tylko z punktu widzenia kształtu krajowej sceny politycznej, ale przede wszystkim dlatego, że ich skutki znajdują bezpośrednie przełożenie na życie „zwykłych ludzi”, co w ostatnich latach stało się doświadczeniem szczególnie dojmującym. W tym kontekście wybory samorządowe, choć dotyczą najbliższego otoczenia, straciły względnie na znaczeniu – względnie, bo w liczbach bezwzględnych pozostają przecież niemal równie ważne jak w 2019 roku. Podobnie wybory do UE, choć są uważane za najmniej istotne dla „zwykłych ludzi”, to jednak obecnie w historii naszych pomiarów, czyli w całych dwóch dekadach przynależności do UE, są doceniane w największym stopniu.

TABELA 1

Jak Pan(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory:	IX 1998	I 2002	X 2002	X 2003	X 2004	VIII 2006	I 2009	VII 2009	IX 2010	X 2014	I 2018	VIII 2018	IV 2019	I 2024
	Średnia ocen (na skali 1–10)													
prezydenckie	7,75	7,32	7,27	7,36	6,89	7,08	6,53	6,53	6,95	6,71	7,24	7,01	8,02	8,52
parlamentarne	7,43	7,00	7,02	6,78	6,34	6,62	6,40	6,37	6,62	6,46	7,20	6,72	7,94	8,54
samorządowe	7,29	6,50	7,07	6,93	6,38	6,58	6,69	6,61	7,09	7,16	7,63	7,34	8,22	8,21
do Parlamentu Europejskiego*	-	-	-	6,40	6,23	-	5,59	5,80	5,60	-	6,12	5,64	7,16	7,18
	Odsetki odpowiedzi „bardzo ważne” (9–10 na skali)													
prezydenckie	52	52	47	47	37	42	31	31	39	35	40	38	56	65
parlamentarne	45	52	42	42	30	35	29	30	33	31	41	35	56	66
samorządowe	45	37	43	37	30	35	32	32	38	40	47	43	60	56
do Parlamentu Europejskiego*	-	-	-	30	30	-	20	23	22	-	25	24	42	42

* Pytanie o znaczenie wyborów do PE nie było zadawane za każdym razem z pytaniami o znaczenie pozostałych wyborów

Sprawdziliśmy, jak oceniają wagę wyborów elektoraty poszczególnych partii politycznych.

Jeśli chodzi o dwa najbardziej obecnie doceniane rodzaje wyborów, czyli parlamentarne i prezydenckie, to generalnie zwolennicy poszczególnych ugrupowań parlamentarnych bardziej cenią te wybory, w których ostatnio zwyciężyli lub osiągnęli lepszy wynik. Najbardziej widoczne jest to w przypadku sympatyków Lewicy, którzy postrzegają wybory parlamentarne jako bardziej istotne (średnia 9,34), niż prezydenckie (8,70). Podobnie wyborcy Trzeciej Drogi: bardziej doceniają te pierwsze (9,04), niż te drugie (8,58). Także głosujący na Koalicję Obywatelską bardziej cenią wybory parlamentarne (9,41), niż prezydenckie (9,02). Odwrotnie jest natomiast w przypadku elektoratu Prawa i Sprawiedliwości – zwolennicy tej partii bardziej doceniają wybory prezydenckie (9,34), zaś w ich mniemaniu wybory parlamentarne mają dla „zwykłych ludzi” nieco mniejsze znaczenie (8,92).

Wyborcy Konfederacji Wolność i Niepodległość, ogólnie rzecz biorąc, najmniej spośród wszystkich elektoratów doceniają wszystkie typy demokratycznych wyborów. W mniejszym stopniu cenią wybory prezydenckie (7,91), niż parlamentarne (8,47). Jeszcze rzadziej, na tle elektoratów pozostałych ugrupowań, za ważne uważają wybory samorządowe oraz głosowanie do Parlamentu Europejskiego (średnie odpowiednio 7,69 i 6,46).

Natomiast wśród zwolenników pozostałych partii, których przedstawiciele zasiadają w parlamencie, najczęściej wybory samorządowe, a także wybory do PE za znaczące uznają wyborcy KO (odpowiednio 8,94 i 8,37). Pozostałe elektoraty mniej, choć w podobnym stopniu, je cenią. W przypadku wyborów samorządowych jako ważne wskazują je niemal równie często zarówno wyborcy PiS (8,69), jak Trzeciej Drogi (8,68) oraz Lewicy (8,66). Jeśli idzie o wybory do Parlamentu Europejskiego, to nieco bardziej doceniają je zwolennicy PiS (7,57), niż sympatycy Lewicy (7,30), a zwłaszcza Trzeciej Drogi (7,19).

Co oczywiste, generalnie najmniejsze znaczenie wszystkim typom wyborów nadają osoby bierne politycznie i nieuczestniczące w wyborach oraz niewybierających się na kolejne głosowanie.

TABELA 2

Elektoraty ugrupowań politycznych	Jak Pana(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do różnych władz?					Średnia ocen
	Wybory parlamentarne					
	Praktycznie nie mają znaczenia (1-2)	Są raczej mało ważne (3-5)	Są raczej ważne (6-8)	Są bardzo ważne (9-10)	Trudno powiedzieć	
	w procentach					
PiS	4	7	13	76	1	8,92
KO	0	3	14	83	1	9,41
Trzecia Droga	0	3	25	71	2	9,04
Lewica	0	8	6	87	0	9,34
Konfederacja WiN	1	8	28	61	1	8,47
Niezdeterminowani	5	6	22	63	5	8,53
Niegłosujący	15	19	25	35	6	6,65

TABELA 3

Elektoraty ugrupowań politycznych	Jak Pana(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do różnych władz?					Średnia ocen
	Wybory prezydenckie					
	Praktycznie nie mają znaczenia (1-2)	Są raczej mało ważne (3-5)	Są raczej ważne (6-8)	Są bardzo ważne (9-10)	Trudno powiedzieć	
	w procentach					
PiS	1	5	9	84	1	9,34
KO	1	3	24	70	1	9,02
Trzecia Droga	1	8	26	63	2	8,58
Lewica	4	8	23	66	0	8,70
Konfederacja WiN	4	10	36	49	1	7,91
Niezdecydowani	6	6	21	59	8	8,50
Niegłosujący	16	14	20	44	6	6,99

TABELA 4

Elektoraty ugrupowań politycznych	Jak Pana(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do różnych władz?					Średnia ocen
	Wybory samorządowe					
	Praktycznie nie mają znaczenia (1-2)	Są raczej mało ważne (3-5)	Są raczej ważne (6-8)	Są bardzo ważne (9-10)	Trudno powiedzieć	
	w procentach					
PiS	3	9	21	65	2	8,69
KO	0	4	26	69	0	8,94
Trzecia Droga	1	7	28	63	1	8,68
Lewica	0	4	37	59	0	8,66
Konfederacja WiN	3	14	40	43	0	7,69
Niezdecydowani	6	14	20	56	3	8,02
Niegłosujący	13	22	28	31	7	6,57

TABELA 5

Elektoraty ugrupowań politycznych	Jak Pana(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do różnych władz?					Średnia ocen
	Wybory do Parlamentu Europejskiego					
	Praktycznie nie mają znaczenia (1-2)	Są raczej mało ważne (3-5)	Są raczej ważne (6-8)	Są bardzo ważne (9-10)	Trudno powiedzieć	
	w procentach					
PiS	9	15	25	49	3	7,57
KO	2	10	30	57	1	8,37
Trzecia Droga	4	25	34	36	1	7,19
Lewica	2	21	37	38	2	7,30
Konfederacja WiN	11	24	30	33	1	6,46
Niezdecydowani	9	22	27	34	8	6,99
Niegłosujący	24	21	21	26	9	5,60

W kontekście kwietniowych wyborów samorządowych i czerwcowych wyborów do Parlamentu Europejskiego warto zatrzymać się jeszcze chwilę nad analizą cech społeczno-demograficznych osób przypisujących tym wyborom największe znaczenie, a z drugiej strony tych, które w największym stopniu je lekceważą.

Obecnie wybory samorządowe (podobnie zresztą jak i inne typy głosowań) za ważne dla „zwykłych ludzi” wyraźnie częściej uznają kobiety (60% wskazań, że są bardzo ważne, czyli 9–10 punktów na 10-punktowej skali), niż mężczyźni (51%). W największym stopniu tę ocenę różnicuje jednak wiek. Ludzie młodzi, poniżej 34 roku życia, rzadziej uznają je za istotne (37%–48%), natomiast wyraźnie wyżej cenią je starsi wyborcy, powyżej 55 roku życia (65%–69%). Wybory samorządowe i ich skutki w największym stopniu doceniane są przez osoby z wyższym wykształceniem (63%), pozostali badani rzadziej uważają je za ważne (zob. tabelę aneksową 3). Częściej za ważne uznają je wyborcy religijni, co najmniej 1–2 razy w miesiącu uczestniczący w praktykach religijnych.

Jeśli idzie o miejsce zamieszkania – znaczący czynnik w wyborach władz lokalnych – to najbardziej o ich znaczeniu są przekonani mieszkańcy miast liczących od 20 tys. do 99 tys. ludności, a także mieszkańcy największych aglomeracji. Relatywnie najmniej doceniają je wyborcy mieszkający w dużych, choć nie największych miastach – od 100 tys. do 499 tys. ludności, nie są to jednak bardzo duże różnice.

TABELA 6

Miejsce zamieszkania	Jak Pana(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do różnych władz? Wybory samorządowe				
	Praktycznie nie mają znaczenia (1–2)	Są raczej mało ważne (3–5)	Są raczej ważne (6–8)	Są bardzo ważne (9–10)	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Wieś	5	10	27	56	3
Miasto do 19 999 mieszkańców	3	14	22	56	5
20 000 – 99 999 mieszkańców	4	12	22	61	0
100 000 – 499 999 mieszkańców	5	9	34	48	5
500 000 i więcej mieszkańców	4	9	27	58	2

Spśród grup społeczno-zawodowych w największym stopniu wybory samorządowe za znaczące uznają je emeryci (66%), kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (60%), renciści (59%) oraz średni personel i technicy (58%). Natomiast najrzadziej za ważne dla „zwykłych ludzi” uważają je uczniowie i studenci (31%), robotnicy niewykwalifikowani i wykwalifikowani (odpowiednio 43% i 46%) oraz osoby bezrobotne (44%).

Również wyborom do Parlamentu Europejskiego nieco większe znaczenie przypisują kobiety (44% odpowiedzi, że są bardzo ważne) niż mężczyźni (38%). Relatywnie wyżej niż inni cenią je także mieszkańcy miast średniej wielkości od 20 tys. do 100 tys. ludności (52%), osoby powyżej 55. roku życia (47%–51%), badani o najwyższych dochodach *per capita* (47%), biorący udział w praktykach religijnych raz w tygodniu lub nieco rzadziej (47%–44%) oraz respondenci z wyższym wykształceniem (43%), a spośród grup społeczno-ekonomicznych – emeryci (49%) oraz osoby

pracujące na własny rachunek (44%). Nadawaniu wysokiej rangi wyborom do Parlamentu Europejskiego sprzyjają sprecyzowane poglądy polityczne, minimalnie częściej prawicowe (45%) niż lewicowe (42%) czy centrowe (41%). Z kolei najmniejsze znaczenie wyborom do PE przypisują młodzi, choć nie najmłodszy respondenci, w wieku 25-34 lata (31%), osoby o dochodach poniżej średniej, choć nie najniższych (od 1500 zł do 2999 zł *per capita* – 35%-36%), badani w ogóle niebiorący udziału w praktykach religijnych (36%), a spośród grup społeczno-zawodowych renciści (28%), pracownicy usług (35%) oraz robotnicy wykwalifikowani (35%) i niewykwalifikowani (37%).



W naszej najnowszej historii – na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza – wybory jako element demokracji bezpośredniej nigdy wcześniej nie miały dla Polaków tak dużego znaczenia jak obecnie. Wyraźny wzrost rangi wszystkich rodzajów głosowań nastąpił w 2019 roku, ale w przypadku wyborów parlamentarnych oraz prezydenckich trend wzrostowy, choć nie tak dynamiczny, utrzymał się także w 2024 roku, natomiast ranga wyborów do PE oraz samorządowych ustabilizowała się. Wydaje się, że wybory wszystkich szczebli w coraz mniejszym stopniu są postrzegane przez Polaków jako mało ważna, z punktu widzenia „zwykłych ludzi”, okazja do rozdawania posad i dochodowych synekur politykom poszczególnych opcji, a w coraz większym jako kluczowa decyzja przesądzająca o kształcie życia zbiorowego oraz życiowych możliwościach poszczególnych obywateli.

Dla Polaków bardziej znaczące wydają się te głosowania, dzięki którym popierana przez nich opcja polityczna sprawuje realną władzę. Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości bardziej cenią wybory prezydenckie, niż parlamentarne, bowiem wybrany w nich prezydent ma obecnie w wielu dziedzinach możliwość blokowania lub co najmniej utrudniania niektórych posunięć rządu. Z kolei sympatycy ugrupowań tworzących koalicję rządową wyżej stawiają wybory parlamentarne, niż prezydenckie, bo zwycięstwo w nich umożliwiło popieranym przez nich ugrupowaniom stworzenie rządu i sprawowanie władzy.

Ostatnie zmiany ocen wskazują, że w systemie wartości politycznych Polaków nastąpiło przewartościowanie w hierarchii poszczególnych typów wyborów. Do niedawna najważniejsze w oczach Polaków wybory samorządowe względnie straciły na znaczeniu, natomiast na pierwsze miejsca powróciły wybory parlamentarne i prezydenckie. Wybory do Parlamentu Europejskiego, choć w konkurencji z pozostałymi wydają się najmniej istotne, to jednak są obecnie najbardziej doceniane w historii naszych pomiarów, czyli w całym dwóch dekadach przynależności do UE.

Opracował

Krzysztof Pankowski